

Sygn. akt I ACa 1073/15

I ACz 1372/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Zwierzyńska
Sędziowie:	SA Jakub Rusiński (spr.) SO del. Przemysław Jasinkiewicz
Protokolant:	stażysta Krzysztof Domitrz

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa A. L.

przeciwko M. W.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 19 czerwca 2015 r. sygn. akt XV C 724/14

oraz na skutek zażalenia pozwanego na postanowienie zawarte w punkcie II (drugim) wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 19 czerwca 2015 r. sygn. akt XV C 724/14

I/ oddala apelację;

II/ oddala zażalenie.

SSO del. Przemysław Jasinkiewicz SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Jakub Rusiński

Sygn. akt I ACa 1073/15 i I ACz 1372/15

## UZASADNIENIE

Powód A. L. wniósł pozew przeciwko M. W., w którym domagał się zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli o powrotnym przeniesieniu na powoda A. L. prawa własności przysługującego mu do wynoszącego 1/2 udziału we współwłasności nieruchomości położonej w G., gmina S., stanowiącej działkę nr (...) obszaru 0,1100 ha, dla której Sąd Rejonowy w Kartuzach prowadzi KW nr (...), zabudowanej jednorodzinny domem mieszkalnym piętrowym oraz budynkiem gospodarczym. Nadto powód wniósł o zobowiązanie pozwanego do wydania przedmiotu darowizny, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód stwierdził, że w umowie darowizny sporządzonej w formie aktu notarialnego z dnia 24 listopada 2010 r. powód darował pozwanemu na współwłasność po połowie prawo własności nieruchomości położonej w G.. W umowie obdarowani z polecenia darczyńcy ustanowili na jego rzecz bezpłatną, dożywotnią służebność mieszkania obejmującego jeden pokój ze współkorzystaniem z kuchni, łazienki z ogrzewaniem, oświetleniem i wodą, swobodne poruszanie się po całej nieruchomości, prawo przyjmowania gości, opiekę i pomoc w razie choroby, na co powód wyraził zgodę. Powód ukończył 76 lat, przeszedł dwa udary mózgu, jest osobą o znacznym stopniu niepełnosprawności, wymaga stałej opieki lub co najmniej pomocy innej osoby. Powód korzysta ze świadczeń pomocy społecznej udzielonej przez (...) w S.. Pomimo trudności w wysławianiu się powód jest w pełni sprawny umysłowo i posiada zdolność kierowania swoim postępowaniem. Tym niemniej powód odczuwa ograniczenia w codziennej egzystencji, wymaga pomocy praktycznie we wszelkich czynnościach związanych z funkcjonowaniem. To właśnie w celu zapewnienia powodowi koniecznej pomocy strony ustanowiły w umowie darowizny służebność.

Według powoda pozwany nie wykonuje obowiązków wynikających z umowy i dopuszcza się ciężkich naruszeń obowiązków rodzinnych wobec dziadka poprzez kierowanie do niego wypowiedzi świadczących o braku szacunku i woli pozbycia się powoda ze wspólnie zajmowanej nieruchomości. Zachowania pozwanego są przy tym na tyle krzywdzące, że powód zdecydował się na odwołanie darowizny wobec pozwanego.

Jako podstawę prawną roszczenia powód wskazał art.898 § 1 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o jego oddalenie i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo (pkt I) i postanowił nie obciążać powoda kosztami procesu (pkt II). Swoje rozstrzygnięcie oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, szczegółowo przedstawionych w uzasadnieniu wyroku. Wynika z nich, że powód A. L. był właścicielem nieruchomości stanowiącej działkę o powierzchni jedenastu arów zabudowanej budynkiem mieszkalnym z poddaszem użytkowym. Wraz z wnukiem G. L. oraz synem Z. L. (okresowo przebywającym w zakładzie karnym) zajmował pomieszczenia na parterze budynku. Poddasze było wynajmowane przez I. W.. Poza Z. powód miał jeszcze córkę D. W. (1) (matkę pozwanego) zamieszkałą w niedalekiej miejscowości R., syna M. (zamieszkałego w L.) i jeszcze jednego syna przebywającego stale na Śląsku.

W dniu 16 maja 2007 r. powód został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności przez (...) ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności w K.. Orzeczenie wydano na stałe. Powód korzystał ze stałej opieki lekarskiej oraz wsparcia (...) w S. (do 2008 roku). Pomimo swojego stanu zdrowia powód jest zdolny do kierowania własnym postępowaniem, do jesieni 2014 r. kierował jeszcze samochodem.

Bieżącą opiekę sprawowała nad powodem córka D. W. (2). Powód przyjeżdżał do niej na obiady. Córka załatwiała z ojcem jego bieżące sprawy, towarzyszyła w wizytach lekarskich. W okresie od 1 września 2011 r. do 30 czerwca 2013 r. oraz od 1 lipca 2013 r. do 14 maja 2014 r. D. W. (1) pobierała świadczenia z Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w D. z tytułu opieki nad niepełnosprawnym ojcem. Powodowi pomagał także wnuk G. L.. W razie potrzeby także pozwany woził powoda samochodem w dalsze trasy np. go zakładu karnego z wizytą do syna Z..

Powód wobec próśb swojej córki D. W. (1) postanowił darować dom stanowiący jego własność na rzecz dwóch wnuków. Zdawał sobie sprawę, że wskutek darowizny pozbywa się własności domu. Największe wsparcie powód otrzymywał od G. L., który był związany z powodem od malutkiego.

W dniu 24 listopada 2010 r. zawarta została umowa darowizny w formie aktu notarialnego. Na jej podstawie powód darował nieruchomości położoną w G., gmina S., powiat K., województwo (...) – stanowiącą działkę nr (...) – obszaru 0,1100 ha, dla której Sąd Rejonowy w Kartuzach V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr (...) na współwłasność po połowie wnukom M. W. i G. L., którzy powyższą darowiznę na współwłasność przyjęli, przy czym oświadczyli, że są stanu wolnego.

M. W. i G. L. z polecenia darującego ustanowili na jego rzecz bezpłatną, dożywotnią służebność mieszkania obejmującego jeden pokój ze współkorzystaniem z kuchni, łazienki z ogrzewaniem, oświetleniem i wodą, swobodne poruszanie się po całej nieruchomości, prawo przyjmowania gości, opiekę i pomoc w razie choroby – na co uprawniony A. L. wyraził zgodę.

Stawający do aktu notarialnego podali wartość darowizny na kwotę 200.000 zł. Obdarowani koszty mediów oraz opału ponosili wspólnie po połowie, dokonywali regularnego rozliczenia. Powód nie ponosi żadnych kosztów związanych z utrzymaniem nieruchomości.

Syn powoda M. L. (1) który mieszka w L., dowiedział się o darowiznie dwa lata po zawarciu umowy. Wcześniej utrzymywał z ojcem kontakt sporadyczny. Miał do powoda pretensje, że nie został powiadomiony wcześniej. Powód odpowiadał, że informację o umowie miała przekazać D. W. (1). Wywiązała się rodzinna awantura.

Pozwany wraz z partnerką E. L. (1) już od jesieni 2013 r. stopniowo remontował dom w uzgodnieniu z powodem. Najpierw wyremontował pokój uprzednio zajmowany przez G. L., który przeniósł się na poddasze. Rozpoczął też remont łazienki. Prace remontowe w łazience trwały kilka miesięcy i utrudniały korzystanie z niej, lecz w dalszym ciągu wykonywanie podstawowych czynności higienicznych było możliwe.

Początkowo relacje w domu układały się prawidłowo. Z czasem, gdy na Święta Bożego Narodzenia w 2013 r. pozwany wprowadził się do nieruchomości wraz ze swoją ciężarną partnerką, powód zaczął się skarżyć G. oraz M. L. (1) na pozwanego. W tym okresie zaczął się pogarszać ogólny stan zdrowia powoda. Mógł w tym czasie liczyć na pewne wsparcie G. L. w czynnościach życia codziennego, zawożeniu do lekarzy, sąsiadów, kościoła. Nie otrzymał takiego wsparcia od pozwanego oraz jego partnerki, częściowo z uwagi na swój sprzeciw.

Pozwany w związku z pracami remontowymi wyrzucał niepotrzebne przedmioty z piwnicy, stare meble z kuchni. Słoiki z kuchni przeniesiono do piwnicy. Te decyzje nie podobały się powodowi. Był przekonany, że wnuk nie ma szacunku dla jego własności. Pokój powoda nie był remontowany

Wiosną 2014 r. pozwany robił porządki w ogrodzie i w garażu. Usuwał zgromadzone na posesji stare przedmioty, zasypał stare szambo oraz wymienił drzwi w garażu co nie podobało się powodowi. Wywiązała się sprzeczka, która załagodziła D. W. (1).

Powód kiedy przestał samodzielnie kierować samochodem podarował swój pojazd G. L.. W garażu pozwany zaczął przechowywać samochód A. należący do jego ojca, z którego jednak pozwany korzystał.

U powoda przez pewien czas pomieszkiwał K. S.. Powód był odwiedzany przez różne osoby, które spożywały alkohol. Pozwany nie pozwalał tym osobom przebywać w pomieszczeniach zajmowanych przez pozwanego i jego partnerkę.

M. L. (1) zgłaszał pretensje wobec D. W. (1) dotyczące faktu dokonania darowizny. Wyrażał przekonanie, że nieruchomość winna była w całości przypaść G. L., który się tam wychowywał. Miał też pretensje do siostry, że źle sprawuje opiekę nad ojcem, chociaż pobiera świadczenie opiekuńcze. M. L. (1) złożył w związku z tym skargę na (...). Wobec takich zarzutów D. W. (1) zrezygnowała z pobierania świadczenia.

W lipcu 2014 r. odbyło się spotkanie rodzinne w pokoju zajmowanym przez powoda. Powstał spór co do faktu, że M. L. (1) zgłosił w (...) konieczność opieki nad powodem z uwagi na to, że nie czyniła tego D. W. (1), która pobierała świadczenie opiekuńcze do maja 2014 roku. Już podczas tej wymiany zdań powód mówił, że popełnił błąd czyniąc darowiznę na swoich wnuków. Wyrażał wolę jej odwołania. Była to ostra, głośna rozmowa, po której członkowie rodziny rozeszli się do swoich zajęć. Jednocześnie pozwany oraz M. L. (2) oskarżali D. W. (1) o to, że buntuje powoda aby część domu zapisać innemu członkowi rodziny.

Bezpośrednio po awanturze E. L. (1) oraz pozwany wyprowadzili się na tydzień. Później 19 lipca 2014 r. były chrzciny ich nowonarodzonego dziecka i z powrotem wprowadzili się do domu stanowiącego

Powód trzyma produkty żywnościowe w zajmowanym przez siebie pokoju z uwagi na to, że nie może wchodzić do kuchni zamykanej na klucz. Powód wymaga stałej i długotrwałej pomocy osób trzecich. Nie jest w stanie samodzielnie się umyć, przygotować posiłków, ubrać.

W jednym pokoju z powodem od września 2014 r. zamieszkuje Z. L. – jego syn. Z. L. jest świadkiem konfliktu rodzinnego, który wystąpił pomiędzy stronami sporu, kierowanych w stosunku powoda wyzwick. Z. L. nie pokrywa jakichkolwiek kosztów związanych z zamieszkaniem.

Powód może obecnie liczyć na wsparcie I. W., która przygotowuje jemu jedzenie, podaje lekarstwa, opiekuje się nim, pomaga w wykonywaniu codziennych sprawunków. Powód jest osobą schorowaną – cierpi na miażdżycę, astmę. Od pewnego czasu powód nie jeździ do kościoła.

W dniu 16 lipca 2014 r. powód złożył pozwanemu oświadczenie o odwołaniu darowizny. Jako podstawę odwołania darowizny powód wskazał dopuszczanie się względem niego rażącej niewdzięczności, polegającej na wysoce negatywnym postępowaniu i zachowaniu wbrew zasadom współżycia społecznego oraz relacjom między-ludzkim, co nie zostało przebaczone.

Przesyłka zawierająca powyższe oświadczenie została doręczona pozwanemu w dniu 18 lipca 2014 r.

W okresie od października do grudnia 2014 r., pracownicy (...) w S. podjęli bezskuteczną próbę mediacji pomiędzy skonfliktowanymi stronami. W międzyczasie wciąż występowały konflikty, wzajemne sprzeczki związane m.in. z korzystaniem z garażu, łazienki, kuchni, pomoc w codziennych sprawunkach. Rozliczenia mediów oraz opału dokonywane są proporcjonalnie do zużycia. Zaczęły się oskarżenia o rzekome próby otrucia powoda przez pozwanego z partnerką.

Po dokonaniu szczegółowej oceny materiału dowodowego Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Według Sądu pierwszej instancji, tłem konfliktu jest kwestia wykonywania prawa własności przez pozwanego. Pozwany, kiedy podjął decyzję o zamieszkaniu na nieruchomości otrzymanej od powoda, przystąpił do prac remontowych. To z kolei zaburzyło dotychczasowe przyzwyczajenia powoda i jego poczucie bezpieczeństwa w domu, w którym od lat zamieszkiwał, i o którego losie do tej pory decydował. Powód nie mógł pogodzić się z tym, że wnuk zmienia uradzenie domu, czy posesji. Te działania odebrał jako ograniczenie jego wolności, a tym samym krzywdę. Takie działania pozwanego nie były według Sądu nakierowane na wyrządzenie powodowi krzywdy, lecz na zapewnienie godziwych warunków mieszkaniowych pozwanemu i jego nowej rodzinie. Sąd Okręgowy zaznaczył, że pozwany w świetle zasad moralnych, winien był bardziej liczyć się z przyzwyczajeniami dziadka, któremu przecież zawdzięczał prawo własności. Jednak postawa pozwanego i jego działania w wykonaniu prawa własności, jakkolwiek dolegliwe dla powoda nie mogą być uznane za noszące znamiona rażącej niewdzięczności.

Z okoliczności sprawy wynika także, że obie strony są uwikłane w pewne relacje z przychylnymi bądź negatywnie nastawionymi względem siebie członkami rodziny. Poszczególne krewni wyrażają zainteresowanie majątkiem, który pozostawał niegdyś w dyspozycji powoda. W ocenie Sądu pierwszej instancji, powód znalazł się pod wpływem osób,

które upatrują swój interes ekonomiczny w tym, aby połowa domu powróciła do majątku stanowiącego własność powoda. Powód nie pozostawał całkowicie samodzielny w swoich decyzjach – nawet pierwotnej decyzji o darowiznie. Sądził, że w ten sposób będzie mógł zapewnić sobie spokojną starość, opiekę osób najbliższych. Niestety, z uwagi na wzajemne konflikty, tryb życia powoda oraz osób jemu bliskich, relacje nie należą do najlepszych. Tym niemniej jednak w zachowaniu obdarowanego nie sposób doszukać się na tyle dramatycznego naruszenia zasad etycznych, które wypełniałyby definicję „rażącej niewdzięczności”. Drobne utrudnienia związane z remontem domu czy wyrzucenie – jak się wydaje – zbędnych sprzętów, starych mebli kuchennych – nie mogą być podstawą dla zniwelowania doniosłych skutków umowy zawartej w formie aktu notarialnego przenoszącej własność nieruchomości. Powód, jak sam przyznał, zdawał sobie sprawę z konsekwencji dokonanej czynności prawnej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne nie-wykraczające poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się darczyńcy. Noszą je natomiast zachowania, które - oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego - muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Rażąca niewdzięczność występuje niewątpliwie w przypadku, gdy obdarowany dopuszcza się względem darczyńcy rozmyślnie nieprzyjaznych aktów, przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, czci oraz mieniu, a także gdy obdarowany narusza obowiązki wynikające ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą, np. odmawia pomocy w czasie choroby mimo oczywistej możliwości jej udzielenia.

Skoro więc nie można dopatrzeć się we wzajemnych uprzykrzaniu sobie życia przez strony „rażącej niewdzięczności”, to należy pod uwagę wziąć zakres pomocy, którą pozwany powinien zaoferować i sprawować względem powoda. Również w tym kontekście w ocenie Sądu powód może liczyć na minimum pomocy.

W rezultacie, zachowanie pozwanego nie oznacza rażącej niewdzięczności, złożone przez powoda oświadczenie o odwołaniu darowizny nie wywołuje skutku w postaci roszczenia o przeniesienie własności przedmiotu darowizny. Dlatego też Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw dla uwzględnienia powództwa.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., odwołując się szczególnych okoliczności przemawiających za odstąpieniem od obciążania powoda kosztami poniesionymi przez przeciwnika procesowego.

Powód wniósł apelację zarzucając Sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

- art.229 k.p.c. poprzez uznanie za nieudowodnione faktów stanowiących podstawę odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności pozwanego, który przyznał, że nie świadczy pomocy na rzecz powoda,

- art.231 k.p.c. poprzez uznanie za nieudowodnione na podstawie zgromadzonych dowodów rażącej niewdzięczności pozwanego,

- art.232 k.p.c. poprzez przyjęcie za udowodnione, iż pozwany świadczy pomoc na rzecz powoda,

- art.233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem istotnych kwestii związanych z warunkami, w jakich mieszka powód, w wyniku działań pozwanego oraz poprzez wadliwą ocenę wiarygodności zeznań świadków;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art.898 § 1 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że pozwany nie dopuścił się rażącej niewdzięczności wobec powoda uzasadniające odwołanie darowizny.

W oparciu o takie zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie.

Pozwany wniósł zażalenie na postanowienie dotyczące kosztów procesu (pkt II wyroku), zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie art.98 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i bezzasadne zastosowanie art.102 k.p.c., domagając się zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania.

W odpowiedzi na zażalenie powód wniósł o jego oddalenie.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zarówno apelacja powoda, jak i zażalenie pozwanego nie zasługiwały na uwzględnienie.

#### 1. Apelacja jest bezzasadna.

W apelacji postawiono zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego. Logicznym jest, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego, wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania. Sąd odwoławczy uzupełnił materiał dowody jedynie o zdjęcia załączone przez pozwanego do odpowiedzi na apelację (k.206 - 210). Przedstawiają one wyremontowaną przez pozwanego kuchnię i z uwagi na potwierdzenie takiego ich wyglądu przez G. L., Sąd uznał je za wiarygodne.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy nie naruszył art.230, art.231 i art.233 § 1 k.p.c. dokonując oceny zebranego materiału dowodowego.

Przede wszystkim nieuzasadnione są zarzuty dotyczący pominięcia istotnych dowodów w sprawie, albowiem Sąd pierwszej instancji uwzględnił opisywane w apelacji sytuacje związane z brakiem świadczenia pomocy przez pozwanego na rzecz powoda. Wyjaśnił przy tym przekonująco, że takie zaniechania wynikają z nieporozumień stron i odmowie przyjęcia przez powoda pomocy ze strony pozwanego. Sąd Okręgowy odwołał się przy tym do uznanych za wiarygodne zeznań świadków I. W., G. L., D. W. (1) i E. L. (1). Ponadto wyjaśnił, dlaczego nie dał wiary zeznaniom innych świadków co do przyczyn konfliktu i wyłącznej winy pozwanego, wskazując na negatywne ich nastawienie do pozwanego, ich zainteresowanie uwzględnieniem powództwa lub brakiem bezpośredniej wiedzy o faktach, na które się powoływali. Należy zaznaczyć, że nieporozumienia stron stały się elementem głębszego konfliktu w rodzinie na tle opieki nad powodem oraz dokonanej przez niego darowizny na rzecz pozwanego. (...) powoda Z. L. i M. L. (1) (nazywany M.) nie ukrywali, że nie godzili się na taką darowiznę, dlatego trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji, że ich stanowisko może mieć duży wpływ na obecne zachowanie powoda, który dąży do odwrócenia skutków darowizny. Jednocześnie nie zostały udowodnione przez powoda takie zachowania pozwanego, które mają cechy rażącej niewdzięczności. Znaczącym jest przy tym to, że świadek G. L., z którym powód ma bardzo dobre relacje, wyraził zdziwienie decyzją dziadka i jako bezpośredni obserwator życia w domu stanowiącym przedmiot darowizny, nie wskazał na żadne negatywne zachowania pozwanego w stosunku do powoda. Ciężar wykazania przejawów rażącej niewdzięczności spoczywał natomiast na powodzie (art.6 k.c.).

Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że świadkowie są związani z jedną lub drugą stroną, a ich przekaz co do przyczyn konfliktu pomiędzy stronami jest sprzeczny. Odnosząc się w tym kontekście do zarzutów naruszenia art.233 § 1 k.p.c. poprzez uwzględnienie zeznań części świadków należy stwierdzić, że analiza materiału dowodowego nigdy nie może być tak przeprowadzona, aby nie można było się w niej dopatrzeć pewnych wątpliwości. Przy ocenie materiału dowodowego nie chodzi jednak o to, czy nasuwa ona takie lub inne wątpliwości co do pewnych szczegółów lecz o to, czy całość rozumowania, jakie doprowadziło do takiej oceny, nie budzi sprzeciwu (por. wyrok SN z 29.8.1974 r.,

I CR 338/74, LEX nr 7578). Nie budzi sprzeciwu przedstawione przez Sąd Okręgowy rozumowanie, które stanowi wewnętrznie zwartą i logiczną całość.

Jak wynika materiału dowodowego, konflikt pomiędzy stronami zintensyfikował się w momencie rozpoczęcia prac remontowych przez pozwanego, które w rzeczywistości stanowiły ingerencję w dotychczasową sferę własności powoda. Dokonywane przez pozwanego porządki, nie znajdowały akceptacji powoda i na tym tle dochodziło do kłótni. Dalsze nieporozumienia miały w tle nieprzychylnie dla pozwanego relacje z synami powoda i jego współmieszkańcem, jednakże żadne z ujawnionych zachowań pozwanego nie było szczególnie naganne.

Nie zostało potwierdzone, że powód nie może korzystać z łazienki, która nie jest zamykana na klucz. Ten fakt wynika zresztą z zeznań samego powoda. Ponadto przeszkody, jakie powód upatruje w przebywaniu w kuchni, nie są związane z jej zamknięciem, lecz obawą przed pozwanym (zeznania powoda na rozprawie w dniu 12.6.2015 r. 00:11 – 00:20), które mają swoje źródło w uprzedzeniach powoda w stosunku do pozwanego. Nie ma jednak wiarygodnych dowodów na to, że pozwany nie pozwala powodowi na przebywanie w kuchni i na przechowywanie w niej swoich rzeczy. Co jest zrozumiałe, w trakcie remontu były w tym zakresie ograniczenia. Należy także uznać za usprawiedliwione przeniesienie części rzeczy spożywczych do piwnicy, w celu ich bezpiecznego przechowywania. Te okoliczności, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie świadczą o złej woli pozwanego, nakierowanej przeciwko powodowi.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, o rażącej niewdzięczności pozwanego, in concreto nie przemawia też brak pomocy powodowi.

Atmosfera konfliktu i emocje z tym związane, utrudniają zgodne funkcjonowanie stron w jednym domu. Należy przy tym zaznaczyć, że kłótniom stron nie towarzyszą według powoda groźby, ani przemoc fizyczna (rozprawa w dniu 12.6.2015 r., 00:41 i 00:51). Brak pomocy dla powoda ze strony pozwanego wynika właśnie z tego konfliktu, a nie z tego, że pozwany jej bezpodstawnie odmawia. Zresztą znaczące jest, że na pytanie, czy pozwany pomógłby powodowi, gdyby go o to poprosił, A. L. nie udzielił stanowczej odpowiedzi (rozprawa w dniu 12.6.2015 r. 00:43). Nie potrafił też powiedzieć, kiedy pozwany odmówił mu wymaganej pomocy. To zdaniem Sądu świadczy o tym, że powód nie podjął takiej próby i faktycznie nawet nie oczekuje pomocy ze strony pozwanego (vide: zeznania świadka E. L. rozprawa w dniu 27.5.2015 r., 00:12 – 00:15). Pozwany natomiast deklaruje, że gotowy jest udzielić wymaganej dziadkowi pomocy, jeżeli się o nią zwróci. W tym zakresie, sformułowany w apelacji zarzut naruszenia art.229 k.p.c. jest zatem chybiony.

Nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art.898 § 1 k.c.

Prawidłowo ustalony stan faktyczny, stał się podstawą dla właściwego zastosowania przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego. Według orzecznictwa, pod pojęcie rażącej niewdzięczności nie podpada każdy przejaw zachowania obdarowanego, który jest odbierany przez darczyńcę jako mu niechętny, a nawet wrogi. O rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. świadczy tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Są to zachowania i czyny szczególnie naganne z punktu widzenia norm prawnych i moralnych (zasad współżycia społecznego). Nie mieszczą się w tym pojęciu zachowania, które mogą być oceniane jako niewłaściwe, z racji naruszenia reguł życia w rodzinie, ale nie wykraczają poza granice zwykłych konfliktów życia codziennego, zwłaszcza wywołanych zachowaniem darczyńców.

Odnosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że nie świadczą o rażącej niewdzięczności obdarowanego działania pozwanego mające na celu dostosowanie pomieszczeń budynku do potrzeb jego mieszkańców, które nie uniemożliwiają funkcjonowania powoda w tym budynku. Zeznania powoda, który nie ukrywa, że jest w konflikcie z pozwanym, nie świadczą o odmiennej sytuacji. Zapewnienie standardu mieszkania zdatnego dla życia w nim rodziny z dzieckiem, jest realizacją uprawnień właściciela i nie wynika z materiału dowodowego sprawy, aby działania pozwanego w tym kierunku były dla powoda szczególnie uciążliwe. Niewątpliwie sam remont pomieszczeń budynku mógł wywołać niedogodności dla jego mieszkańców, jednak była to kwestia okresu prac remontowych, który został zakończony. Efekty remontu są natomiast widoczne w kuchni (k.206 - 210) oraz łazience i może z nich korzystać

także powód. Wprawdzie powód na rozprawie apelacyjnej zaprzeczył, aby zdjęcia dołączone do odpowiedzi na apelację pochodziły z domu, w którym mieszka, jednakże potwierdził ich prawdziwość jego pełnomocnik G. L., który bywa w tym budynku przy okazji opieki nad powodem.

Materiał dowodowy sprawy ponadto wskazuje, że brak opieki nad powodem przez pozwanego nie wynika ze złej woli pozwanego, lecz w dużej mierze z zachowania samego powoda, który jest niechętny wobec pozwanego. W rezultacie, to powód nie chce pomocy pozwanego i odmawia jej przyjęcia. Należy podkreślić, że powód nie jest pozbawiony opieki, gdyż w sprawach życiowych pomagają mu inne osoby, m.in. G. L. i I. W., i nie zostało wykazane, że ta pomoc nie jest wystarczająca. W związku z tym fakt, że pozwany bezpośrednio nie świadczy pomocy powodowi, o którą się do niego nie zwraca, nie skutkuje pozbawieniem powoda wymaganej opieki, a tym samym nie stanowi o rażącej niewdzięczności pozwanego.

Z tych względów, oddalenie powództwa na podstawie art. 898 § 1 k.c. było uzasadnione.

Mając powyższe na uwadze, apelacja jako bezzasadna, na podstawie art.385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

2. Zażalenie pozwanego jest bezzasadne.

Względy jakie wskazał Sąd Okręgowy dla zastosowania zasady słuszności z art.102 k.p.c. są przekonujące. Sytuacja majątkowa powoda, jego stan zdrowia oraz subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia, stanowią szczególne okoliczności, o jakich mówi art.102 k.p.c. Dlatego prawidłowość rozstrzygnięcia o kosztach postępowania nie budzi wątpliwości.

W rezultacie, zażalenie pozwanego, na podstawie art.385 k.p.c. w zw. z art.397 § 2 k.p.c. należało oddalić.

SSA Jakub Rusiński SSA Małgorzata Zwierzyńska SSO del. Przemysław Jasinkiewicz